

Halina Nieciówna

Ograniczenie wywozu dzieł sztuki w Polsce w świetle zalecenia UNESCO

Ochrona Zabytków 21/2 (81), 35-44

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OGRANICZENIE WYWOZU DZIEŁ SZTUKI W POLSCE W ŚWIETLE ZALECENIA UNESCO

W ramach systemu organizacji wyspecjalizowanych Narodów Zjednoczonych działa UNESCO — Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wychowania, Nauki i Kultury utworzona w 1945 roku na konferencji założycielskiej w Londynie. Podstawowym zadaniem tej organizacji jest popieranie i koordynowanie współpracy międzynarodowej w dziedzinie rozwoju oświaty, nauki i kultury we wszystkich państwach członkowskich UNESCO w ugruntowaniu w ich społeczeństwach poczucia sprawiedliwości, pełnego poszanowania wolności i praw człowieka bez względu na rasę, płeć, język czy wyznanie. Tak pojęta misja UNESCO służyć ma utrzymaniu i utrwaleniu pokoju na świecie¹.

Szeroki zakres tych zadań z jednej strony, a z drugiej różnorodność potrzeb krajów członkowskich wywołały konieczność ustalenia określonej kolejności w realizacji poszczególnych założeń programu UNESCO². Ale i poza dziedzinami uznanymi za pierwszoplanowe, UNESCO — zgodnie ze swym programem — realizuje wiele cennych zamierzeń, które wymagają szerokiej popularyzacji i żywej wymiany poglądów.

W interesującej nas dziedzinie ochrony dóbr kulturalnych, zagrożonych przez niszczące siły przyrody i przez samego człowieka³ — UNESCO podjęła wartościową inicjatywę opracowania zasadniczego zalecenia, dotyczącego środków i metod postępowania w tym zakresie.

Jednym z wielu zagrożeń dla nagromadzonego dziedzictwa dóbr kulturalnych w każdym kra-

ju są nie kontrolowane operacje handlowe. Długotrwały proces nielegalnego obrotu bądź też jego intensywność w krótkim nawet okresie — przynieść może w rezultacie niepowetowane straty.

W niniejszym artykule przeprowadzimy konfrontację stosowanych w Polsce środków i metod prawnych, zmierzających do eliminacji nielegalnego obrotu dobrami kulturalnymi, ze środkami i metodami zaleconymi przez UNESCO. Poza tym bezpośrednim celem, pragniemy, przynajmniej w tym ograniczonym i skromnym zakresie, wypełnić lukę w polskim piśmiennictwie, zapoznając czytelników z podstawowymi koncepcjami UNESCO w tej dziedzinie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pierwsze środki prawne zmierzające do zlikwidowania niebezpieczeństwa utraty cennych dzieł, będących świadectwem tradycji kulturalnych, podejmowane były przez poszczególne państwa w sferze prawa wewnętrznego. Pierwsze próby prawnej ochrony zabytków pojawiają się już w okresach Odrodzenia i Oświecenia. Jednak dopiero na koniec XIX wieku i pierwsze lata wieku XX przypada pełny rozwój prawnego normowania opieki nad zabytkami, kiedy to wiele państw wydaje przepisy, na mocy których wprowadza się zakaz wywozu dóbr kulturalnych. Zakaz ten bądź ma charakter absolutny, bądź dopuszcza wyjątki na zasadach określonych w aktach legislacyjnych⁴. Jeśli chodzi o Polskę, to na jej obszarze do momentu odzyskania niepodległości nie obowiązywa-

¹ *Wstęp do Konstytucji UNESCO*, Dz. U. 1958, nr 63, poz. 311.

² Politykę priorytetów rozpoczęła prowadzić UNESCO od roku 1960, tj. od chwili, kiedy Konferencja Generalna uchwaliła (na XI sesji) w swym programie priorytet dla oświaty i nauki, zob. *UNESCO — twenty years of service to peace*, Paris 1967, s. 16 i 19.

³ Ogólny przegląd czynników stanowiących zagrożenie dla dóbr kulturalnych podaje Konrad Jażdżewski, *Ochrona zabytków archeologicznych, zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 13—24.

⁴ Przegląd ustawodawstw — zob. Stanisław Nahlik, *Międzynarodowa ochrona dzieł sztuki w czasie pokoju, Księga pamiątkowa ku czci Juliana Makowskiego*, Warszawa 1957, s. 227 i nast.

ły żadne przepisy restrykcyjne w odniesieniu do wywozu zabytków, ponieważ w tym okresie państwa zaborcze — Prusy, Austria i Rosja — nie posiadały jeszcze własnych systemów administracyjno-prawnych reglamentujących obrót zabytkami⁵. Pierwszym aktem poddającym pieczy prawnej zabytki sztuki i kultury znajdujące się na obszarze państwa polskiego był dekret Rady Regencyjnej z 1918 r.⁶. Dekret w art. 19 zawierał zakaz wywozu za granicę zabytków ruchomych i ich części i za naruszenie tego postanowienia przewidywał w art. 34 sankcje karne oraz konfiskatę przedmiotów na rzecz muzeów narodowych. Kolejne akty prawne regulujące zagadnienie wywozu to Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami⁷ i dekret z 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej⁸. Dwa te akty — uzupełniając się wzajemnie — obowiązywały do czasu wejścia w życie ustawy z 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach⁹.

Istotnym celem, dla którego państwa wprowadzają reglamentację obrotu zabytkami, jest zachowanie spuścizny kulturalnej w całym jej autentyzmie i bogactwie, stąd też wyływa silny nacisk na zagadnienie odzyskania utraconych obiektów, wywiezionych wbrew przepisom legislacyjnym. Te zagadnienia restytucyjne przesuwają problem ochrony zabytków na płaszczyznę stosunków międzynarodowych. Ponieważ normy o charakterze prywatno-prawnym nie mogły zabezpieczyć interesów państwa poszkodowanego, starano się w okresie Ligi Narodów stworzyć podstawy rozstrzygnięcia tych zagadnień na gruncie publiczno-prawnym. W tym aspekcie po raz pierwszy kwestią restytucji zabytków wywiezionych za granicę z naruszeniem przepisów obowiązujących na terytoriach ich pochodzenia zajął się Między-

narodowy Urząd Muzeów¹⁰, w łonie którego opracowano projekt konwencji o ochronie kolekcji dóbr sztuki i historii¹¹. Druga wojna światowa przeszkodziła w zwołaniu konferencji przygotowanej pod auspicjami Ligi¹² i projekt MUM nigdy nie został wniesiony pod obrady oficjalnych przedstawicieli zainteresowanych państw. Upłynęło ponad trzydzieści lat, kiedy UNESCO w roku 1960 przystąpiła do rozwiązania problemu nielegalnego importu i eksportu dóbr kulturalnych, uwzględniając złożony charakter ochrony narodowej integralności dóbr kulturalnych. Wynik czteroletnich prac przybrał formę prawną zalecenia, uchwalonego przez Konferencję Generalną UNESCO na XIII sesji w dniu 19 listopada 1964 r. pod nazwą: „Zalecenie dotyczące środków, jakie należy podjąć celem zakazania wywozu, przywozu i nielegalnego przenoszenia własności dóbr kulturalnych oraz środków zdolnych zapobiec aktom tego rodzaju”¹³.

Przed przystąpieniem do analizy postanowień wspomnianej wyżej rezolucji, należy rozważyć przynajmniej ogólnie charakter zaleceń Konferencji Generalnej UNESCO skierowanych pod adresem państw członkowskich. Jest to jedna ze stron szerszego zagadnienia prawotwórczej działalności organizacji międzynarodowych. W wypadku uchwał Konferencji Generalnej UNESCO, ujętych w formie zaleceń, wydaje się, że sprawa nie budzi żadnych wątpliwości. W odróżnieniu bowiem od innych organizacji, Konferencja Generalna UNESCO sama określiła charakter swych zaleceń w regulaminie dotyczącym zaleceń dla państw członkowskich i konwencji międzynarodowych, uchwalonym przez Konferencję Generalną na V sesji i uzupełnionym na VII sesji¹⁴. W artykule 12 regulaminu zalecenia określone są jako wytyczne, za pomocą których „Konferencja Generalna formułuje zasady i normy mające regulować dane zagadnienie w dziedzi-

⁵ Austria uregulowała obrót zabytkami w Ustawie Związkowej z dnia 25 IX 1923 r. Omówienie zakresu ochrony zob. Charles de Visscher, *La protection des patrimoines artistiques et historiques nationaux*, „Art et Archéologie, Recueil de législation comparée et de droit international”, nr 1, Paris 1939, s. 24—25. Niemcy ujęły zakaz wywozu dopiero w konstytucji z 11 VIII 1919 r., Rosja carska nie wydała żadnego aktu z dziedziny prawnej ochrony zabytków, zob. Stanisław Żaryn, *Dlaczego chronimy zabytki*, Warszawa 1966, s. 58.

⁶ Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1918, nr 16, poz. 36.

⁷ Dz. U. 1928, nr 29, poz. 265.

⁸ Dz. U. 1946, nr 14, poz. 99.

⁹ Dz. U. 1962, nr 10, poz. 48.

¹⁰ Międzynarodowy Urząd Muzeów — pozarządowa organizacja międzynarodowa utworzona w 1926 r.

z inicjatywy Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej.

¹¹ *Projet de convention internationale pour la protection des collections nationales d'arts et d'histoire*, tekst ogłoszony w „Art et Archéologie, Recueil de législation comparée et de droit international”, nr 1, Paris 1939, s. 78—87.

¹² W uchwale z sierpnia 1938 r. Zgromadzenie Ligi Narodów wyraziło życzenie, aby konferencja dyplomatyczna została zwołana w 1939 r., zob. „Art et Archéologie”, o.c. s. 118.

¹³ *Recommandation concernant les mesures à prendre pour interdire et empêcher l'exportation, l'importation et le transfert de propriété illicites des biens culturels*. Tekst zalecenia opublikowano w odrębnym dokumencie: UNESCO 1964, CPG 64/VI. 13x/ARFS.

¹⁴ *Règlement relatif aux recommandations aux Etats membres et aux conventions internationales prévues par l'article IV. 4, de l'acte Constitutif*, Manuel de la Conference Generale, UNESCO 1965.

nie międzynarodowej i wzywa państwa członkowskie do podjęcia — w formie ustaw państwowych lub w innej formie, zależnie od charakteru omawianych zagadnień oraz od przepisów konstytucyjnych poszczególnych państw — kroków zmierzających do wprowadzenia w życie na obszarach podlegających ich jurysdykcji sformułowanych zasad i norm¹⁵.

W świetle tego postanowienia staje się jasne, że zalecenie Konferencji nie nakłada zobowiązań na państwa członkowskie, ale jest tylko wytyczną postępowania wskazującą uzgodniony kierunek prawodawstwu i praktyce poszczególnych państw, pozostawiającą swobodę w wyborze metod i środków realizacji wspólnej linii działania. Jednakże zalecenie nie pozostaje bez konsekwencji ściśle prawnej, gdyż sam fakt uchwalenia go przez Konferencję Generalną narzuca — zgodnie z postanowieniem art. 4 ust. 4 Konstytucji UNESCO — wszystkim państwom członkowskim, niezależnie od tego, czy głosowały one za zaleceniem czy nie, określone obowiązki o charakterze prawnym. Przede wszystkim uchwała taka zobowiązuje każde państwo członkowskie do przedstawienia zalecenia kompetentnym organom państwowym w ciągu roku od chwili zamknięcia sesji Konferencji. W dalszym ciągu art. 8 Konstytucji UNESCO, mówiący o składaniu sprawozdań przez państwa członkowskie, przewiduje, że „każde państwo członkowskie składa Organizacji periodyczne sprawozdania — w postaci, jaką ustali Konferencja Generalna — co do biegu, jaki został nadany zaleceniom i układem przewidzianym w art. 4 ust. 4”. Konferencja Generalna rozszerzyła tę klauzulę w regulaminie, stanowiąc, że niezależnie od sprawozdań rocznych, ogólnych, wymaganych na podstawie Konstytucji, państwa członkowskie są zobowiązane składać sprawozdania specjalne o biegu nadanym różnym zaleceniom i konwencjom międzynarodowym uchwalonym przez Konferencję Generalną¹⁶. Te postanowienia statutu, uzupełnione postanowieniami regulaminu, dają — zdaniem Virally'ego — podstawę do uznania, że zalecenia mają moc obowiązującą ale ograniczoną¹⁷. Wydaje się, że słuszniej jest nie posługiwać się przy tego rodzaju zaleceniach pojęciem mocy obowiązującej, które ma już ustaloną treść i odnosi się do aktów prawotwórczych, lecz określić ten powiązany

z zaleceniami system środków oddanych do dyspozycji Organizacji jako instrument „pewnej moralnej presji na państwa”¹⁸. Jedną z form tej presji stanowią opracowywane przez Konferencję sprawozdania zbiorcze, zawierające omówienie i skomentowanie sprawozdań specjalnych, dotyczących nadania biegu uchwalonym zaleceniom. Sprawozdania takie nie są tylko wewnętrzną dokumentacją Organizacji, lecz przekazywane są do wiadomości państwom członkowskim, sekretariatowi Organizacji Narodów Zjednoczonych, komitetom narodowym UNESCO oraz innym organom wskazanym przez Konferencję Generalną¹⁹. Taki mechanizm sprawozdawczości w znacznym stopniu zapewnia pełną realizację postanowień zawartych w zaleceniach, pragnąc bowiem uniknąć publicznych zarzutów ze strony Organizacji, państwa jedynie z istotnych względów decydować się będą na odstępianie od treści zaleceń. Nadto, umotywowane stanowiska tych państw pozwolą Organizacji na szukanie bardziej odpowiednich form czy metod rozwiązywania jej zadań programowych.

Aby wyraźnie zakreślić przedmiotowy zakres ochrony, sformułowano w art. 1 zalecenia definicję dóbr kulturalnych, przyjmując, że są to: „dobra ruchome i nieruchome, przedstawiające wielką wagę (présent une grande importance) dla dziedzictwa kulturalnego każdego kraju, takie jak: dzieła sztuki i architektury, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, dokumenty etnograficzne, specyficzne okazy flory i fauny, zbiory naukowe, ważne księgozbiory i archiwa włącznie z archiwami muzycznymi”²⁰. Definicja ta wzorowana jest na pojęciu dóbr kulturalnych określonym w konwencji z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, lecz nie pokrywa się z nią w całej rozciągłości. Różnice mają charakter drugorzędny i są wynikiem istnienia odmiennych przesłanek uzasadniających ochronę dóbr kulturalnych w czasie pokoju lub w czasie wojny. I tak — właśnie z tego względu, że chodzić tu będzie o warunki pokoju — nie objęto definicją budynków, „których zasadniczym przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych”. Budynki te, o ile same miałyby wartość artystyczną lub historyczną, podpadałyby

¹⁵ Tamże, s. 14. Tekst francuski tego artykułu rozpoczyna się słowami: „La Conférence générale formule les principes directeurs et les normes destinés à régler internationalement une question”.

¹⁶ Tamże, art. 16.

¹⁷ M. Virally, *La valeur juridique des recommandations des organisations internationales*, „Annuaire français de droit international”, II, 1956, s. 79: „Dans ce système, la recommandation a donc une force obligatoire, mais limitée”.

¹⁸ K. Skubiszewski, *Uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych*, Poznań 1965, s. 15. Autor używa tego określenia za Tammesem, który stwierdza: „certains organs are equipped and competent to exert pressure or, if such phrase is preferred moral force...” A. I. P. Tammes, *Decisions of International Organs as a Source of International Law*, *Académie de Droit International*, Recueil de Cours, T 94, II, s. 332.

¹⁹ Manuel, o.c. art. 11.

²⁰ UNESCO, *Recommandation*, o.c. s. 4.

i tak pod ogólniejsze pojęcie — dóbr nieruchomych. Najistotniejsza różnica polega na włączeniu do definicji okazów flory i fauny²¹. Takie rozszerzenie definicji jest równoznaczne z przyjęciem — niezbyt jeszcze rozpowszechnionego — poglądu, że dobrem kultury może być także przedmiot nie będący dziełem człowieka²².

Dwie podstawowe cechy są identyczne w obu definicjach: po pierwsze to, że wyliczenie obiektów podpadających pod definicję jest tylko wyliczeniem przykładowym, wskazującym jedynie pewne kategorie zasadnicze, po drugie to, że kryteria, od których zależeć będzie poddanie danego dobra pod ochronę, tzn. określenie zasad, na podstawie których będzie można rozstrzygać czy dany obiekt ma wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego, czy też nie — pozostawione jest uznaniu państwa, do którego dany obiekt należy. W związku z tym, że o przedmiotowym zakresie ochrony rozstrzygać będzie subiektywne nadanie przez każde państwo treści i zakresu tak generalnie ujętej definicji, starano się w toku przygotowywania projektu zalecenia znaleźć dodatkowe kryterium, którego przyjęcie mogłoby w większym stopniu zobiektywizować zasady określenia dóbr kulturalnych²³. W licznych propozycjach spotykamy się prawie wyłącznie z kryterium czasu powstania obiektu. Nie zostało ono jednak przyjęte w żadnym z proponowanych wariantów. Wydaje się, że postąpiono słusznie, albowiem nie przyczyniłoby się ono do udoskonalenia definicji. Gdyby kryterium to było elementem występującym obok zasady „szczególnej wagi”, to i tak subiektywna ocena zachowałaby swój walor rozstrzygający. Gdyby natomiast konstrukcja definicji opierała się wyłącznie na przesłance czasu, to wówczas bardzo często mogłyby podpadać pod jej zakres obiekty zupełnie pozbawione charakteru artystycznego, historycznego lub archeolo-

gicznego, np. książki i mapy, które stałyby się przedmiotem zupełnie zbytecznej ochrony z tego tylko względu, że powstały 100 czy 50 lat temu. Ustalenie innych niż element czasu kryteriów obiektywizujących pojęcie dóbr kulturalnych wprowadziłoby uniwersalistyczne przesłanki oceny, nie uwzględniające różnicy w stanie i poziomie narodowych zasobów kulturalnych poszczególnych krajów, pozbawiając tym samym ochrony dorobek kulturalny tych krajów, które nie zdobyły jeszcze odpowiedniej pozycji i rangi światowej dla obiektów reprezentujących ich kulturę.

Definicja dóbr kulturalnych sformułowana w zaleceniu wywołała jednak szereg zastrzeżeń, zwłaszcza ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Japonii²⁴. Zdaniem tych państw definicja została zbudowana niedostatecznie jasno, co w konsekwencji może stać się przyczyną szeregu rozbieżności interpretacyjnych w każdym wątpliwym przypadku. Podnoszono, że pozostawienie swobodę państwom w nadawaniu konkretnej treści definicji przekreśli faktycznie ewentualną możliwość skutecznej kontroli importu, byłoby bowiem rzeczą trudną wymagać od służby celnej znajomości tylu wariantów definicji, ile byłoby zainteresowanych państw. W stopniu jeszcze większym — jak to podkreślały Stany Zjednoczone — stałby się iluzoryczny postulat wymagania od poszczególnych nabywców świadomości i rozeznania w statucie prawnym tych obiektów²⁵.

Podniesione zarzuty tworzą — na pierwszy rzut oka — pozory istotnych argumentów, przemawiających za praktyczną wadliwością omawianej definicji, w rzeczywistości jednak konsekwencje, o których mowa, nie będą występowały w praktyce, ponieważ w każdym indywidualnym przypadku weryfikacja należeć będzie do państwa, z którego dany obiekt pochodzi. Ma-

²¹ Rozszerzenie definicji nastąpiło na życzenie Nowej Zelandii, UNESCO (CUA) 123, Add. I, Annexe II, „Étude analytique des observations des États membres impliquant des propositions d'amendement à l'avant” — *Projet de recommandation*, s. 2.

²² W naszej literaturze taki pogląd reprezentuje Stanisław Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1948, s. 77.

²³ Między innymi Rada Współpracy Celnej proponowała ochronę obiektów liczących ponad 100 lat. UNESCO (CUA) 115, Paris, le 14 avril 1962, *Aspects techniques et juridiques de preparation d'une réglementation internationale et la vente illicites des biens culturels*, s. 6; Międzynarodowe Stowarzyszenie Sztuk Plastycznych sugerowało datę 1920 jako obiektywną granicę ochrony, UNESCO (CUA) 123, le 15 juillet 1963, *Rapport préliminaire établi en application de l'article 10.1 du Règlement relatif aux recommandations aux États membres...*, s. 6; rząd włoski opowiadał się za wyłączeniem dzieł twórców żyjących oraz tych dzieł, które powstały przed 50 laty, UNESCO

(CUA) 123 Add. 1, Paris, 21 march 1964, Annex I, *Replies of Italy*, s. 8—9.

²⁴ UNESCO (CUA) 123, Add. I, Annex I, *Réponses à la lettre circulaire CL/1667 et au document UNESCO (CUA) 123, Reçues des États membres à la date du 10 février 1964; États-Unis d'Amérique*, s. 8, *Royaume-Uni*, s. 18, *Suisse*, s. 10, *Japan*, s. 13.

²⁵ Obecne krytyczne stanowisko reprezentowane przez Stany Zjednoczone może budzić zdziwienie, jeśli prześledzi się tok dyskusji nad definicją dóbr kulturalnych, jaką przeprowadzono na konferencji haskiej w 1954 roku. Wówczas przedstawiciele Stanów Zjednoczonych: M. Carmichel i M. Crosby opowiadali się za definicją ogólną, proponując tylko jej uzupełnienie pewną liczbą przykładów. Przykłady te miały pełnić zdaniem M. Carmichela: „une aide psychologique pour ceux qui n'ont pas procédé à une étude préliminaire du sujet”. *Actes de la Conférence convoquée par l'Organisation des Nations Unies pour l'éducation, la science et la culture tenue à la Haye du 21 avril au 14 mai 1954, La Haye 1961, Procès-verbaux*, s. 129 i 130.

terialnym wyrazem tej weryfikacji będzie treść dokumentów dołączonych do wywożonych obiektów. Brak takiej dokumentacji nie będzie wymagał prowadzenia samodzielnych ustaleń przez organy kontrolujące import, lecz wyłącznie zobowiąże je do podjęcia kroków wyjaśniających, we współdziałaniu z władzami państwa, z którego obiekt wywieziono.

W Ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach — ustawodawca polski wprowadza pojęcie dobra kultury definiując je słowami: „dobrem kultury w rozumieniu ustawy jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”²⁶. Definicja ta zawiera wszelkie istotne elementy występujące w sformułowaniu ujętym przez zalecenie UNESCO, jednakże w dalszych postanowieniach nasz ustawodawca nie zrezygnował z tradycyjnego pojęcia zabytku, przez który rozumie dobro kultury: 1) wpisane do rejestru zabytków, 2) wchodzące w skład muzeów, bibliotek lub archiwów publicznych, 3) inne, jeśli jego charakter zabytkowy jest oczywisty²⁷. Wprowadzenie tych dwóch pojęć zmusza do zastanowienia się, w jakim stosunku pozostają one do siebie i jakie z tego mogą wynikać konsekwencje w zakresie prawnej ochrony. Autorzy zajmujący się tą problematyką wyrażają w tym względzie zgodny pogląd, który najpełniej ujmuje Malinowski, pisząc: „Drugi rozdział [ustawy] mówi o przedmiocie ochrony prawnej. Przede wszystkim wyjaśnia różnicę między pojęciem dobra kultury a pojęciem zabytku. Pojęcia te wprowadzono [...] z tego powodu, że dopiero zastosowanie dwu pojęć oddaje faktycznie istniejącą dwustopniowość prawną. Dobro kultury, które zostało zarejestrowane, a więc po dokonaniu urzędowej weryfikacji uznane jest za przedmiot prawa [...]”²⁸. Jednakże zagadnienie stosunku omawianych pojęć z punktu widzenia konsekwencji prawnych, jakie mogą powstać przy stosowaniu ustawy, nie wydaje się tak jasne, jak stara się to przedstawić Malinowski. Należy zatem żałować, że ani wspomniany autor, ani Kierek, który reprezentuje identyczny pogląd²⁹, nie wytłumaczyli, na czym polega wspomniana przez nich dwustopniowość prawna. W świetle postanowień samego tylko rozdziału II ustawy można by przyjąć, że ochronie prawnej podlegają wy-

łącznie obiekty mające charakter zabytków. Lecz ustawodawca nie był do końca konsekwentny i w rozdziale VII wprowadził wyraźny zakaz wywozu nie zabytków, lecz właśnie dóbr kultury, w przepisach zaś karnych ustanowił sankcje za wywóz znów tylko zabytków. Czy wobec tego należy zgodzić się z Sieroszewskim, który twierdzi, że w ustawie jest luka?³⁰ Luka ta polegałaby na pozostawieniu poza zasięgiem ochrony prawnej wszystkich dóbr kultury nie posiadających waloru zabytku, co byłoby w jaskrawej sprzeczności z celami wskazanymi w art. 3 ustawy. Pragnąc uniknąć tych nie zamierzonych przez ustawodawcę konsekwencji, można spróbować ustalić stosunek pojęcia dobra kultury do pojęcia zabytku, stosując interpretację teleologiczną, zwracając szczególną uwagę na charakterystyczny zwrot użyty w definicji dobra kultury, zwrot, który brzmi: „w rozumieniu ustawy”. Stosując ten typ definicji, ustawodawca informuje, że dla celów związanych z danym konkretnym aktem prawnym — treść bądź zakres definiowanego pojęcia ma tylko takie, a nie inne znaczenie, które w większym lub mniejszym stopniu różni się od znaczenia, jakie pojęcie to ma czy to w języku potocznym, czy też w języku różnych dyscyplin naukowych. Ponieważ w przedstawionym poglądzie teza zasadnicza sprowadza się do przyjęcia węższego zakresu pojęcia zabytku, przeto zachodzi pytanie, czy istotnie „w rozumieniu ustawy” są takie dobra kultury, które nie są zabytkami? Kluczem do odpowiedzi na to pytanie jest art. 4 pkt 3 ustawy, który w wielu rozważaniach jest bądź pomijany, bądź wiązany jedynie z kwestią odpowiedzialności osoby naruszającej dyspozycję art. 74. W punkcie tym ustawodawca mówi, że jako zabytki uznaje „inne dobra kultury, jeżeli ich charakter zabytkowy jest oczywisty”. W związku z tym nasuwa się pytanie, jakie kryteria decydować mają o charakterze zabytkowym? Sama ustawa nie daje odpowiedzi, ale przesłanki prawidłowej interpretacji znaleźć można w przepisach wykonawczych. Są nimi postanowienia § 3 Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 maja 1964 r. w sprawie zgłaszania konserwatorom zabytków dóbr kultury sprzedawanych przez przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem dziełami sztuki oraz przedmiotami o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej³¹. W myśl tych postanowień, konserwator, dokonując oględzin obiektu, który ewentualnie podpadałby pod zakaz wywozu, jest zobowią-

²⁶ Dz. U. 1962, nr 10, poz. 48, art. 2.

²⁷ Tamże, art. 4.

²⁸ Kazimierz Malinowski, *Co wnosi nowego ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach?*, „Ochrona Zabytków” XV (1962), nr 2 (57), s. 7.

²⁹ Maciej Kierek, *Ograniczenie prawa własności w świetle ustawy o ochronie dóbr kultury i o mu-*

zeach, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, vol. XII, 2, 1965, s. 70.

³⁰ Władysław Sieroszewski, *Odpowiedzialność karna na podstawie przepisów ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach*, „Palestra” 1962, nr 3—4 (51—52), s. 109.

³¹ Dz. Urz. MKiS, nr 5, poz. 43.

zany zaliczyć go do jednej z trzech grup, kierując się następującymi kryteriami: „1) szczególnie wartościowe przedmioty mające znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego, które zostaną wpisane do rejestru zabytków ruchomych, 2) inne dobra kultury podlegające zakazowi wywozu, 3) przedmioty, które nie podlegają zakazowi wywozu”. Skoro kryterium wpisu dobra kultury do rejestru, bez wątpienia uznawanego wówczas za zabytek (art. 4 pkt 1 ustawy), stanowi stwierdzenie, że ma ono szczególne znaczenie (w domyśle, ze względu na swą wartość artystyczną, historyczną lub naukową), to jedyną konsekwencją jest przyjęcie, że charakter zabytkowy ma każdy obiekt posiadający cechy, za pomocą których ustawodawca zdefiniował dobro kultury, czyli — mówiąc innymi słowami — że „w rozumieniu ustawy” pojęcie dobra kultury jest równoznaczne z pojęciem zabytku.

W przedstawionym rozumowaniu, na pozór słusznym, tkwi mimo wszystko błąd. Jest on wynikiem pominięcia podstawowej zasady interpretacji, w myśl której należy nadawać zwyczajne znaczenie słowom interpretowanego tekstu, jeśli nie ma żadnej podstawy do innego wnioskowania. Otóż w języku polskim zabytek utożsamiany był zawsze z przedmiotem stanowiącym materialne świadectwo przeszłości. Gdyby ustawodawca chciał odstąpić od tego tradycyjnego rozumienia pojęcia zabytku, to wówczas sformułowałby definicję, która miałaby charakter wskazówki informującej, jak określone słowo rozumiane było przez niego. Skoro takiej wskazówki brak w ustawie, przeto nie wolno odstąpić od tradycyjnej treści pojęcia zabytku. Z tego tylko względu istnieje konieczność uznania zabytku za pojęcie węższe od pojęcia dobra kultury, bowiem do zakresu pojęcia dóbr kultury niezaprzeczalnie należą dzieła współczesne. Tą drogą dochodzimy do wniosku, że odpowiednikiem pojęcia dobra kulturalnego określonego w zaleceniu UNESCO jest w naszej ustawie pojęcie zabytku.

Zalecenie UNESCO zawiera w swej treści — zgodnie ze swym charakterem prawnym — ogólne zasady, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w wewnętrznym porządku prawnym każdego państwa po to, by stworzyć w płaszczyźnie międzynarodowej harmonijny system środków eliminujących bądź zmniejszających liczbę udanych operacji nielegalnych. Pośród siedmiu wskazanych w zaleceniu zasad, dwie

mają szczególnie ważki charakter. W myśl jednej z nich, poszczególne państwa powinny wprowadzić w ramy swych wewnętrznych ustawodawstw ochronnych takie przepisy, które w jednakowym stopniu gwarantowałyby wnikliwą kontrolę zarówno eksportu, jak i importu dóbr kulturalnych. Celem norm reglamentujących import byłoby niedopuszczenie do wwozu jakichkolwiek dóbr kulturalnych, w braku istnienia zezwolenia na wywóz ze strony państwa, z którego obszaru dany obiekt pochodzi³². Druga zasada powinna natomiast znaleźć bezpośrednie zastosowanie w codziennej działalności muzeów i wszelkich innych instytucji zajmujących się gromadzeniem dóbr kulturalnych. Od adresatów tej zasady rezolucja UNESCO domaga się absolutnego wstrzymania się od nabywania dóbr kulturalnych pochodzących z nielegalnego eksportu, importu lub nielegalnego przeniesienia prawa własności³³.

Ustawa z 15 lutego 1962 r. i wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze tworzą w Polsce należytą podstawę prawną restrykcyjnego systemu wywozu dóbr kulturalnych. Na mocy art. 41 ustawy wywóz wszelkich dóbr kultury jest w zasadzie zakazany³⁴. W wyjątkowych przypadkach, tylko Ministrowi Kultury i Sztuki przysługuje prawo udzielania zezwolenia na wywóz stały lub czasowy dla celów wystawieniowych lub reprezentacyjnych (np. dekoracja polskich placówek dyplomatycznych). Nadto z ogólnego zakazu wywozu ustawa wyłącza a limine określone dobra kultury, które można wywieźć za granicę uzyskując jedynie zaświadczenie, stwierdzające charakter określonego przedmiotu³⁵. Szczegółowy tryb postępowania przy wydawaniu zezwoleń, czy zaświadczeń, upoważniających do wywozu dóbr kultury, określa Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 czerwca 1965 r.³⁶. Stosownie do tych przepisów, organa służby celnej wymagają od osób opuszczających granice państwa polskiego przedstawienia wspomnianych wyżej dokumentów. Brak zezwolenia lub zaświadczenia — w wypadku wątpliwości co do charakteru wywożonego przedmiotu — upoważnia służbę celną do zatrzymania danego obiektu w celu zasięgnięcia opinii rzeczoznawców. Obowiązek sporządzania przez organy, wydające zezwolenia czy zaświadczenia, dokładnego opisu wywożonego dobra kulturalnego zwiększa skuteczność nadzoru nad eksportem.

³² UNESCO, *Recommandation*, o.c. Paragraphe 4, Principes généraux, s. 5.

³³ Tamże, Paragraphe 8, s. 5.

³⁴ Ponieważ w ramach rozdziału dotyczącego wywozu ustawodawca używa tylko terminu „dobro kultury”, przeto i my będziemy w tym miejscu posługiwali się

tym pojęciem, pamiętając o poprzednich rozważaniach związanych z zakresem pojęcia zarówno dobra kultury, jak i zabytku.

³⁵ Art. 42 ustawy.

³⁶ Dz. U. nr 31, poz. 206.

Brak natomiast w przepisach polskich podstawy prawnej do kontroli importu w tym aspekcie, o którym mówi zalecenie UNESCO. Ten brak kontroli nie jest czymś wyjątkowym, wręcz przeciwnie, żadne państwo, a w każdym razie żadne z tych, które zaznałymi Organizację ze swymi uwagami w przedmiocie zaleconych środków, nie prowadzi takiej kontroli³⁷. Oczywiście jednak dowodem przychylnego stanowiska dla tej inicjatywy UNESCO, której istota sprowadza się do uznania zasady poszanowania restrykcyjnych ustawodawstw innych państw, jest fakt uchwalenia zalecenia przez Konferencję Generalną³⁸. Nie można jednak przemilczeć faktu, że na forum Organizacji zgłaszano również i negatywne oceny proponowanych rozwiązań. I tak Wielka Brytania, NRF i Szwajcaria uważały, że wprowadzenie ścisłej reglamentacji obrotu dobrami kulturalnymi nie da się pogodzić z ich systemami gospodarczymi, opartymi na liberalnym ustawodawstwie w zakresie handlu zagranicznego. Nadto państwa te zgodnie twierdziły, że zasady sformułowane w zaleceniu są sprzeczne z całą działalnością UNESCO, prowadzoną na rzecz wzmocnienia liberalnej polityki wymiany, sprzeczne z duchem wielostronnego układu dotyczącego importu obiektów o charakterze wychowawczym, naukowym i kulturalnym³⁹. Stany Zjednoczone, ustosunkowane bardzo negatywnie do całości zagadnienia, twierdziły, że zbyt rygorystycznie prowadzona przez niektóre państwa polityka zakazu wywozu przynosi szkodę całej społeczności międzynarodowej, gdyż dzieła artystyczne tych państw są prawie nie znane w innych środowiskach kulturalnych i artystycznych. Jako przykład Stany Zjednoczone wskazały państwa skandynawskie. Powołując się z kolei na własny przykład niestosowania żadnych przepisów restrykcyjnych, zarówno wywozowych, jak i przywozowych, Stany Zjednoczone uważają, że tą drogą nie tylko zapewniły sobie posiadanie oryginalnych dzieł sztuki, reprezentujących dziedzictwo kulturalne całej ludzkości, ale nadto, a może przede wszystkim, udało im się zachować cenne obiekty, które — ich zdaniem — z całą pewnością uległyby zagładzie w okresach wielkich wstrząsów politycznych⁴⁰.

Trudno byłoby zaprzeczyć, że realizacja zasad sformułowanych w rezolucji natrafiać będzie

na liczne przeszkody, wynikające najczęściej z porządku prawnego, który będzie musiał ulec zasadniczym przeobrażeniom w zakresie związanym z obrotem handlowym dobrami kulturalnymi, niemniej w pierwszym okresie zmian najważniejsza rola przypadnie muzeom i innym instytucjom kulturalnym. Gdyby bowiem te instytucje — tak jak to sformułowano w paragrafie ósmym drugiej części zalecenia — kategorycznie odmówiły nabywania wszystkich obiektów, co do których istniałyby podejrzenia, że pochodzą z nielegalnego obrotu, to wówczas ta ich solidarna postawa zmusiłaby osoby trudniące się sprzedażą dóbr kulturalnych do starannego zabiegania o posiadanie — w miarę możliwości pełnej i wiarygodnej — dokumentacji dotyczącej pochodzenia poszczególnych obiektów. Nie można się jednak pogodzić z zarzutami, w których wyraźnie zawarta jest sugestia, iż w wyniku wprowadzenia w życie proponowanych przez UNESCO zmian, powstaną hermetycznie zamknięte zbiory narodowe, uzupełniane jedynie dziełami własnych twórców. Takim twierdzeniom przeczą postanowienia, podniesione w zaleceniu do rangi ogólnych zasad, w myśl których — „w celu popierania i ułatwiania legalnej wymiany dóbr kulturalnych państwa członkowskie będą się starały (devraient s'afforcer) udostępniać publicznym zbiorom innych państw, w formie sprzedaży lub wymiany, przedmioty tego samego typu co dobra kulturalne, których wywóz lub przeniesienie prawa własności jest zakazane, oraz udostępniać niektóre z ostatnio wymienionych w drodze użyczenia lub depozytu”⁴¹. Wybór właściwej formy udostępniania posiadanych dóbr ułatwi prowadzenie inwentarza narodowego, a jego treść pozwoli na ustalenie, które dobra mają charakter unikatów, a które — ze względu na istnienie innych podobnych obiektów reprezentujących tę samą wartość artystyczną lub historyczną — mogą być sprzedane lub wymienione.

Zagadnienie ochrony integralności narodowych dóbr kulturalnych nie wyczerpuje się w kręgu zakazów i wnikliwej kontroli ich przestrzegania; muszą być również przewidziane środki i sposoby ich odzyskania. Ten aspekt sprawy przenosi zagadnienie na płaszczyznę międzynarodową. W tym względzie zalecenie UNESCO postanawia: „Państwa członkowskie, organy

³⁷ Jedynie Syria wydała przepisy o kontroli importu, z tym, że celem tej kontroli jest uchwycenie obiektów, które powinny być włączone do rejestru zabytków. UNESCO (CUA) 123, Add. 1, Annexe 1, o.c. *Syrie*, s. 24.

³⁸ Uchwały Konferencji Generalnej zapadają zwykłą większością głosów członków obecnych i głosujących; art. IV. 4. Konstytucji UNESCO, Dz. U. 1958, nr 63, poz. 311, załącznik. Paragraf 82 *Regulaminu Wewnętrznego Konferencji Generalnej* wyjaśnia: „Zwrot »członkowie obecni i głosujący« oznacza członków, którzy oddali głos za lub przeciw. Członków wstrzymujących

się od głosowania uważa się za nie głosujących”. Zbiór Statutów i Regulaminów Organizacji Międzynarodowych, tom II, Organizacje Wyspecjalizowane ONZ, część pierwsza, Warszawa 1966, s. 346.

³⁹ UNESCO (CUA) 123, Add. 1, Annexe 1, o.c. *Royaume-Uni*, s. 18, *Republique Federale d'Allemagne*, s. 1, *Suisse*, s. 19.

⁴⁰ Tamże, *États-Unis d'Amérique*, s. 9.

⁴¹ UNESCO, *Recommandation*, o.c., Paragraphe 9, Principes généraux, s. 5—6.

służby ochrony dóbr kulturalnych, muzea i wszystkie kompetentne instytucje powinny współpracować w celu zapewnienia i ułatwienia restytucji dóbr kulturalnych nielegalnie wywiezionych. Taka restytucja powinna być przeprowadzona zgodnie z prawem obowiązującym w państwie, na obszarze którego obiekt się znajduje”⁴². Zalecony sposób rozwiązywania zagadnień restytucyjnych jest istotnym krokiem naprzód w tej dziedzinie, ale niestety nie do końca konsekwentnym. Pozytywna strona polega na generalnym uznaniu prawa rewindykacji w każdym przypadku, w którym nastąpi nielegalny wywóz dobra kulturalnego. Zgodnie z paragrafem 7 zalecenia, przez nielegalność należy rozumieć „eksport, import i przeniesienie własności, dokonane z naruszeniem przepisów ustalonych przez państwo wywozu”⁴³. Pod takie ujęcie istoty nielegalności obrotu podpaść będzie istna mozaika działań, noszących znamiona czynów zakazanych przez normy, należące do różnych dziedzin prawa wewnętrznego. Nie wchodząc w szczegóły, należy podkreślić, że następstwa przyjętej koncepcji obejmować będą również wypadki zbycia dobra kulturalnego przez właściciela, z którym to zbyciem łączyłyby się nielegalny wywóz obiektu za granicę wbrew przepisom restrykcyjnym wydanym przez państwo. W tej sytuacji możemy mieć dwa różne stany faktyczne: albo obiekt jest niepozbywalny i przez przepisy prawa wewnętrznego wyłączony z obrotu nawet o charakterze wewnętrznym, albo przepisy dopuszczają przeniesienie prawa własności, zakazując jedynie wywozu. Jednakże w każdym z tych przypadków powstawałoby po stronie państwa usprawiedliwione roszczenie o zwrot wywiezionych dóbr, przy czym podstawą żądania byłby własny interes państwa, uzasadniony potrzebą zapewnienia integralności spuściznie kulturalnej własnego narodu. W komentarzu do pierwszego projektu konwencji międzynarodowej w przedmiocie ochrony dóbr kulturalnych przed nielegalnym obrotem, opracowanego w roku 1933 przez Międzynarodowy Urząd Muzeów, projektu opartego na podobnym ujęciu nielegalności, Ugo Aloisi wyraża przekonanie, że w wypadku nielegalnego wywozu dóbr kulturalnych przez właściciela należy uznać, iż państwo jest — z punktu widzenia prawa międzynarodowego — uprawnione do żądania zwrotu, przysługujące mu bowiem szczególne prawo, określone przez Aloisiego „prawem do zatrzymania”, o ile spełnione będą dwa warunki, a mianowicie: 1) że obiekt ma znaczenie dla dziedzictwa kulturalnego tego państwa, w któ-

rym się znajdował, 2) że to był motyw zakazu eksportu⁴⁴. Ta koncepcja znajduje pełny wyraz w postanowieniach zalecenia i państwa członkowskie, głosząc za przyjęciem tekstu uchwały, dały dowód istnienia silnej świadomości międzynarodowej jak najpełniejszego zabezpieczenia spuścizny kulturalnej każdego narodu. Z drugiej jednak strony, jeśli nie atak, to przynajmniej postawa pełna rezerwy, ujawniona w komentarzach niektórych państw, odejście od proponowanego zawarcia umowy wielostronnej — przemawia raczej za tym, że państwa członkowskie nie uznają tej koncepcji za normę prawną, która by bezwzględnie wiązała je we wzajemnych stosunkach. Dyrektor generalny UNESCO, René Maheu, w sposób wyraźny formułuje tę myśl, mówiąc, że zobowiązania te mają charakter norm moralnych, ponieważ w obecnym prawie pozytywnym nie istnieje żadne *droit de suite* w odniesieniu do rzeczy ruchomych. Równocześnie wyraża przekonanie, że treść tych norm powinna w sposób zasadniczy wpływać na formy współpracy w dziedzinie rewindykacji utraconych dóbr⁴⁵.

Negatywna strona zaleconych przez UNESCO sposobów rozstrzygnięcia kwestii zwrotu dóbr kulturalnych polega na przyjęciu tezy, że restytucja ma być orzekana na podstawie prawa obowiązującego w państwie, na którego obszarze przedmiot się znajduje, bez równoczesnego wyeliminowania ze stosunków międzynarodowych zasady ujętej w artykułe 2279 Kodeksu Napoleona słowami: „*en fait de meubles possession vaut titre*”, zasady przyjętej w wielu systemach prawa cywilnego, a związanej z kwestią nabycia własności rzeczy ruchomej w razie przeniesienia tytułu posiadania takiej rzeczy ruchomej przez osobę do tego nie uprawnioną na nabywcę działającego w dobrej wierze. Zakres rozwiązań prawnych związanych ze stosowaniem tej zasady i jej konsekwencji prawnych jest niezwykle zróżnicowany, nawet w ramach pewnych typów systemów⁴⁶. Eliminacja tej zasady prowadziłaby do słusznego i tak bardzo potrzebnego przyjęcia nieograniczonej windykacji dóbr kulturalnych bez względu na dobrą czy złą wiarę nabywcy.

Wobec istnienia licznych i różnorodnych problemów związanych z międzynarodowym obrotem dobrami kulturalnymi, o charakterze zarówno prawnym, jak i technicznym, zalecenie wskazuje państwom członkowskim celowość zawierania układów dwustronnych lub wielostronnych, które regulowałyby wszystkie istot-

⁴² Tamże, Paragraphe 16, *Mesures recommandées*, s. 7.

⁴³ Tamże, Paragraphe 7, *Principes généraux*, s. 5.

⁴⁴ *Rapport de Ugo Aloisi*, „Art et Archéologie, Recueil de législation comparée et de droit international”, Paris 1939, nr 1, s. 60.

⁴⁵ UNESCO (CUA) 115, Paris, *Aspects technique et juridiques*, o.c. s. 7.

⁴⁶ Zob. Konrad Zweigert, *Prawno-porównawcze uwagi krytyczne do instytucji nabycia w dobrej wierze własności rzeczy ruchomej*, „*Studia et documenta*” nr 23, Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa 1960.

ne aspekty omawianego zagadnienia. W umowach tych państwa powinny określić jasno zasady i sposoby zwrotu dóbr kulturalnych nielegalnie wywiezionych z terytorium jednej ze stron układu, a znajdujących się na terytorium innego państwa-sygnatariusza tego układu. Porozumienia w tym zakresie nie musiałyby być zawierane w formie samoistnych umów, lecz mogłyby stanowić część układów o szerszym zakresie przedmiotowym, w szczególności umów o stosunkach kulturalnych⁴⁷. Jest rzeczą wysoce znamienne, że tylko Stany Zjednoczone uznały projekt zawierania proponowanych umów za zbyt daleki, twierdząc, że każde państwo na swój własny sposób potrafi najlepiej przeszkodzić eksportowi obiektów, które pragnie zatrzymać na swoim terytorium⁴⁸. To stanowisko wydaje się ze wszech miar nierealne, w obecnych bowiem warunkach życia międzynarodowego w żadnej dziedzinie nie wystarczy już jednostronna działalność państwa, a szczególnie w dziedzinie nas interesującej. Przy niezwykle pomysłowych metodach, jakimi posługują się nielegalni handlarze dzieł sztuki, których działalność zwiększa się w skali międzynarodowej przez istnienie silnego bodźca, jakim jest nieustanna zwyczajka cen na dzieła sztuki zarówno dawnej, jak i współczesnej, nie wystarczą wysiłki pojedynczych państw, nawet tych, które dysponowałyby doskonale wykwalifikowaną kadrą służby ochrony dzieł sztuki, aby zawsze efektywnie wykryć i przeszkodzić nielegalnemu wywozowi szczególnie cennych obiektów. Jako przykład przestępczej techniki,

która nie pozwala na szybkie zorientowanie się, że wywożony przedmiot stanowi dobro kultury, może posłużyć metoda, o której mówi Peter Hopkir w artykule: "When stealing is a work of arts"⁴⁹. Metoda ta polega na czasowym przeobrażeniu obrazu przez namalowanie na jego powierzchni bezwartościowej kompozycji, która nie wzbudza podejrzeń, a po przekroczeniu granicy — usunięciu warstwy domalowanej przy zastosowaniu najnowocześniejszych środków, chroniących obraz oryginalny przed uszkodzeniem. Po przeprowadzeniu tych zabiegów pojawia się na rynku antykwarskim innego państwa dzieło wysokiej klasy, którego odzyskanie przez poszkodowane państwo możliwe jest tylko w warunkach ścisłej współpracy międzynarodowej.

Najefektywniejszym instrumentem takiej współpracy mogą być odpowiednie umowy międzynarodowe, które w swych postanowieniach materialno-prawnych w sposób jasny i zarazem wiążący określałyby wzajemne zobowiązania i uprawnienia zainteresowanych państw. Za taką formą współpracy wypowiedziała się Polska⁵⁰, udowadniając raz jeszcze swoje czynne i realistyczne zaangażowanie w sprawie zachowania światowej spuścizny dóbr kulturalnych narodów w ramach ich własnych kultur i rodzimych tradycji.

mgr Halina Nieciówna
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

⁴⁷ UNESCO, *Recommandation*, o.c. Paragraphe 13, Mesures recommandées, s. 9.

⁴⁸ UNESCO (CUA) 123, Add. 1, Annexe 1, o.c. *États-Unis d'Amérique*, s. 8.

⁴⁹ Times, 25 II 1967, No 58, s. 10.

⁵⁰ Pismo MOZ V.0498/1/66, skierowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków do Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

LIMITATION DE L'EXPORTATION DES OEUVRES D'ART EN POLOGNE À LA LUMIÈRE DES RECOMMANDATIONS DE L'UNESCO

L'article présente une confrontation des procédés et des méthodes juridiques employées en Pologne en vue d'éliminer le trafic illicite des biens culturels avec ceux qui ont été institués par la Conférence Générale de l'UNESCO en date de 19.XI.1964. La résolution de l'UNESCO est présentée sous forme judiciaire de recommandation appelée: „Recommandation concernant les mesures à prendre pour interdire et empêcher l'exportation, l'importation et le transfert de propriété illicites des biens culturels”.

En examinant chaque problème en particulier l'auteur soumet à l'analyse critique les opinions et les remarques d'autres pays présentées dans les commentaires au projet de la recommandation.

L'article porte aussi sur des dissertations d'ordre général concernant le caractère juridique des recommandations de la Conférence Générale adressées aux pays membres de l'UNESCO. En tenant compte des prescriptions du statut de l'UNESCO, du règlement de la Conférence Générale et de la doctrine l'auteur arrive à la conclusion que ces recommandations ne sont que des directives destinées à orienter la législation et la pratique des pays respectifs. Néanmoins, le fait d'avoir adopté la recommandation de l'UNESCO engendre dans les pays en question toute une série d'obligations strictement juridiques (comme par ex. la nécessité d'en faire état devant les organes compétents de leur pays ainsi que l'obligation de présenter à l'Organisation des

rapports détaillés) qui par là-même constituent déjà l'instrument d'une „certaine pression morale exercée sur les états membres”, mis à la disposition de cette organisation.

Les objectifs de la protection et sa portée sont indiqués dans la recommandation de l'UNESCO selon le modèle de la définition de la notion des biens culturels déterminés dans la Convention pour la Protection des Biens Culturels en cas de Conflit Armé de 1954. Les différences n'ont qu'un caractère secondaire et elles résultent du fait que d'autres motifs décident de la protection en temps de paix et d'autres — en temps de guerre. Toutefois il y a deux points essentiels qui sont identiques dans les deux définitions et ils spécifient que: 1. la liste des objectifs visés par la définition ne constitue qu'un relevé sommaire indiquant les catégories principales de ces objets, 2. l'obligation de déterminer les critères selon lesquels l'objet donné sera ou ne sera pas soumis à la protection, incombe à l'Etat auquel l'objet donné appartient.

La définition des biens culturels telle qu'elle fut adoptée par la résolution éveilla des réserves surtout de la part des Etats-Unis, du Japon, de la Grande Bretagne et de la Suisse. L'on a soulevé que la liberté laissée aux Etats de remplir chacun pour sa part cette définition d'un sens concret annulerait effectivement la possibilité d'un contrôle de l'importation qui ne pourrait alors être exercé puisqu'il serait impossible d'exiger du service douanier la connaissance d'autant de variantes de la définition qu'il y aurait de pays intéressés. Il est chose certaine qu'en pratique ces conséquences ne se manifesteraient point vu que les documents annexés aux objets exportés constitueront la preuve matérielle de la vérification à laquelle ils ont été soumis. Dans la loi polonaise du 15 février 1962 „Sur la protection des biens culturels et sur les musées” le législateur introduit, en plus de la notion du monument histori-

que, celle du bien culturel, dont la définition comporte les éléments essentiels de la formule adoptée par la recommandation de l'UNESCO. Toutefois si l'on considère l'ensemble des prescriptions de la dite loi la conclusion s'impose à savoir que ce qui répond à la notion du bien culturel défini par la recommandation de l'UNESCO c'est, dans notre loi, la notion du monument historique étant donné que seuls les monuments historiques jouissent en Pologne de la protection judiciaire.

Parmi les sept règles indiquées par la recommandation, deux sont d'une valeur toute particulière. L'essentiel de l'une d'elles repose sur la reconnaissance des restrictions faites aux principes par les législations des autres pays intéressés. L'autre relève de la reconnaissance du droit de la revendication dans chaque cas d'exportation illicite des biens culturels.

Une base judiciaire suffisamment solide garantit en Pologne le contrôle de l'exportation, mais il y manque, comme dans d'autres pays d'ailleurs, de prescriptions portant sur le contrôle de l'importation vue sous le même aspect et visée par la recommandation de l'UNESCO. Le fait d'avoir adopté par la Conférence Générale la recommandation témoigne d'une bienveillance d'attitude générale des Etats envers l'initiative prise par l'UNESCO, l'on a donc droit d'espérer que les législations des divers pays, parmi eux celle de la Pologne, seront complétés par des prescriptions réglant les questions de l'importation des biens culturels.

Vu la complexité des problèmes concernant l'échange international des biens culturels, les accords internationaux peuvent constituer l'instrument le plus efficace de coopération entre les pays déterminant les obligations et les droits réciproques des parties contractantes. La Pologne se prononce pour cette forme de coopération.